

KURJER LITIEWSKI

W WILNIE Sobota dnia 8 Grudnia. V. S. ROKU 1806

S. PETERSBURG VS. d. 3 grudnia. **GL.**
X. Łobanow Rostowski do służby przy ty umieszcza się w armii. Wyznaczeni Szefami pólków: Sibirskiego dragonii Półkownik Buchole. Kaukaskiego grenadierów Półkownik Potresow. Major Głński umieszczony w Derptskim półkn dragonii, Major Popow w Szirwańskim muszkietyerów. Komandor orderu S. Jana Jerozolimskiego X. Lubomirski, przez uwagę na ofiary dla dobra skarbu uczynione, będzie Kornetem w półku huzarów Grodzieńskim. **GM.** Puzyrewski uwalnia się od służby z mundurem. Oświadczone ukontentowanie komendantowi kownego półku Tatarskiego Podpółkownikowi Kuorring za przyprowadzenie onego do porządku i szykowności. Aktualny tayı konsyliarz **X.** Kolcow Masalski zasiadać będzie w 7 departamencie Senatu. Oświadczone przez reskrypt naywyższe ukontentowanie Podskarbiemu państwa Hołbcow, że w rachunkach ostatnich pokazał przychod więk zy nad przeszłe lata. Ober Prokurator Molczanow w nadgodę zasług otrzymał order S. Włodzimierza 3 klasy.

BELGRAD d. 15 listopada. Powszechnie rozumiemy, że pokoju podpisanego w Semendryi z narodem Serwianów Ottomańska Porta nie potwierdziła jeszcze, i nie wprzód ogłosić rozkaże, aż od zagranicznych Mocarstw sobie przychylnych wiadomość odbierze, co sądzą o tak ważnem zdarzeniu. Tymczasem kroki nieprzyjacielskie w naszych stronach są zawieszony; nawet Kusanzy Ali zdaie się oczekiwać spokojnie, iaki los iemu z towarzyszymi przeznaczy Selim 3, utrzymywać do końca twierdzę naszą, al bo ią poddać Czernemu. Sabacz by inż blizki upadku: załoga żywności nie miała, zbywało koniom na furazach; komendant przestrzegł Jańczarów naszych, że za dni kilka bramę Serwianom otworzyć musi. Do wiedział się o tém z przypadku Basza Trawnicki, i 100 t. pastrów ofiarował obleżonym na zakupienie rzeczy potrzebnych. Przyiela z wdzięcznością załoga dobrodzieystwo, żywność sprowadzono z Mitrowie, na wałach ognia dano, pokazując Serwianom blizko stojącym, że Turcy o poddaniu twierdzy nie myślą. Tym sposobem zabiegi Czernego, ażeby Sabacz ogłodził skutku nie wzięły. Belgrad lękać się nie może podobnego niedostatku dopóki w Semlinie wszystko kupować wolno Jańczarom.

CONSTANTINOPOL d. 26 października. Hospodarowie Multański i Wołoski, Ypsilanti i Morousi do straconey niedawno dostojności zostali przywrócen; ostatni sam obecnie w stolicy naszej, pierwszy za granicą będący przez pełnomocnika, otrzymali od Sułtana szatę, znak urzędu. Rzeczą zaś stała się następującym sposobem. D. 11 Graf Italiński na konferencyą proszony do Reis Effendego, odpowiedział, że gdy Porta umowy dawne zrywa, i w doko-

naniu przyjętych obowiązków trudność czyni, poseł nymyślił opuścić Constantinopol. Jakoż uczynił gotowość do wyjazdu; cały dwór iego znajdował się na statkach, sam ieszcze został w mieście czekając wiatru pomyslnego. To oświadczenie zastanowiło Thrk w; Arbuthuot poseł Brytaunii W. podał uwagi swoje Ministrom. D. 14 G. Sebastiani Ambassador Francuzki miał otrzymać pierwszą audyencyą u Sułtana; dniem wprzód przychyliła się Porta do sprawiedliwych, z traktatami zgodnych chęci Graffa Italińskiego, któremu dano wnet upewnienie, iż Hospodarowie na miejsce powrócą, o czem niemieszkaiąc doniesiono kupcom.

Ościenną Wołoszczyznę widząc pozbawioną rządcy swojego, Passwan Oglou, który na żądanie Porty broń podniósł przeciwko Serwianom, z temi do czynienia nie mając po zaszczyt ugodzie w Semendryi, chcąc zaś uadgrodzić sobie koszt lożony na kampanię, wtargnął do pomienioney prowincyi. Dotąd znajduie się w Kraiowie, i domaga się groźnie, ażeby iemu 1500 kies wypłacono. Uciszni mieszkańce do Porty o ratunek wołają, nawet gotowi część summy wyliczyć, byleby Passwan drugą odpuścił, nie wiadomo co w tym razie uczyni Selim 3.

Weteran Reis Effendi, który niedawno dobrowoluie urzędować przestał, nagle umarł. Przeszły Wezyr, który przyłożył się do odmian dawniey uczynionych w rządzie Multańskim i Wołoskim, skazany jest na wygnanie do wyspy Rhodus. Gdy wódz Alhańczyków Egipskich Mehemet Ali, z stolicy Cairu nie przestał czynić odporu Mammelukom, zwierzchnictwa zaś nad krajem przywłaszczonemu odstępować nie chciał Sułtan dwelawszy Wielkorządęcę Kosrou, Mehemeta namiestnikiem swoim wyznaczył, spodziewając się zapewne, że ten człowiek dla własnego bezpieczeństwa i korzyści, szczerze przyłoży się do pokonania Bejów i cały Egipt do postuszeństwa Porcie nakloni; niektórzy roznmieją, że to wyniesienie wodza Aruautów ieszcze bardziej odrazi Mammeluków

Złożony z urzędu Kiaia Bey, czyli namiestnik. Wezyra W. który z upadłym przyjacielem spółnie pracował nad wiadomą odmianą w rządach Multańskich i Wołoskich, chociaż nie mógł przeszkodzić powróto- wi Hospodarów do straconego dostojństwa sam jednak nie upadł, owszem doznając iednostaynych zawsze względów Selima 3 zasiadł w Dywanie w tytule wysokim Nizan Dewled, dozorecy rządowego. Kapitan Basza wkrótce jest spodziewany w stolicy, gdzie ma odprowadzić eskadrę z Alexandryi. Biegały u nas dwie pogłoski trwożliwe; Angielskie okręta wojenne i przewozowe w znaczney liczbie okazać się miały przed wspomnianym portem Egipskim niby w zamiarze opanowania onego; druga eskadra mnięj mocna przed ciążną Dardanelką dla zatamowania handlu naszej stolicy; doniesienia podobno zmyślone od nieprzyjaciół

spokojności u Turków domowej. W Romelii wiadome rozruchy na czas ucichły.

KROLEWIEC d. 1 grudnia. GL. Blucher przysłał Królowi Jmci rapport następujący o czynnościach dywizyi woysk Pruskich która pod kommandą jego zostawała. Z żalem, powiada i boleścią winienem opisać iakim sposobem woyska mnie poruczone po przegranej w Auerstaedt, naprzód rozmaitemi przypadkami osłabione, naostatek nieprzyjaciółom poddać się musiały. Spodziewać się nie podobna było losu innego w smutném dla nas położeniu. Odcięty od stolicy państwa, twierdz kraiowych, prowincyi wschodnich, woysk innych, odepchnięty ku Renowi; amunicyą wypotrzebowawszy w 4 bitwach, dni 14 walcząc nieustannie z nieprzyjacielem sześćkroć mocniejszym, żem upadł, nikogo zadziwić nie powinno, i potrzeby usprawiedliwiania się nie widzę; nawet spokojnie czekać będę wyroku sprawiedliwego jeżeli W. K. M. przeczytać raczysz ten rapport, i osądzić środki, których w obronie i odwrócie użyłem.

Czynności moje od d. 14 do 28 października, to jest do kapitulacyi w Prentzlow X Hohenlohe, do tego iedynie zmierzały, ażebyśmy się mogli połączyć i razem stanąć nad Odrą; po nieszczęśliwey zaś kapitulacyi usiłowałem Francuzów odeciągnąć od tej rzeki, ażebym dał czas twierdzom Braudeburgskim, Pomorskim, Szląskim i Pruskim do opatrzenia się w żywność i oręż, woyskom WKM. pozostałym do zgromadzenia się, obrania stanowisk wygodnych, otrzymania posiłków od wschodu spodziewanych. Skutek pokazał iż praca moja daremną nie była. Trzy dywizye nieprzyjaciół, Murat, Soult, Bernadotte oderwane od armii wielkiej nas otaczały, gdy między Lubbeck i Kiel kapitulacyą pisałem.

D. 24 października X. Hohenlohe dał mi komendę dywizyi dotąd zostającej pod hetmaństwem X. Eugeniusza Wurtemberskiego, która w bitwie pod Halle przegranej znacznie osłabioną była; miałem 2 tylko batterye polowej, iedną konney artyleryi, reszta pod Auerstaedt i w marszu nagłym stracona; żywności nie mieli żołnierze. Ciągnąłem d. 26 do Ruppin; teg 2 czasu X. Hohenlohe znajdował się w Lychen. Chciałem iść do Zehdenick, ztąd do Prentzlow i Gransee; lecz uprzedził nieprzyjaciół. Dziele więc woysko moje dywizya iedna pośpiesza do Furstenberg, do Lychen druga. Wieczorem uderzył pod Menz nieprzyjaciół na straż przednią i został odparty. iednak przez ostrożność dywizyi drugiej każe zmierzać do Furstenberg. D. 28 na świtaniu opuszczam stanowisko, i ciągnę do Boitzenburga. X. Hohenlohe przez Schoenemark poszedł do Prentzlow; mnie ponieważ wielki okręg czynić wypadało, chcąc łączyć się prędzey z X. p stanawiam uderzyć na nieprzyjaciela w Boitzenburgu.

Przewidziawszy to Francuzi ataknią straż tylną od Lychen; regiment imienia moiego dał odpor, 30 trupem położył, 30 poymał. Boitzenburg znajduję wypróżniony wprawdzie, lecz po wszystkich okolicach iuż były nieprzyjacielskie podjazdy; trzeba było koniecznie rugować wszystkie siłą, chcąc dostać chleb i furaż potrzebny, ażeby lud i konie głodem nie zginęły. Nazajutrz rano gdy iuż ruszał do Prentzlow, odbieram od ludzi zbiegłych wiadomość smutną, iż kapitulował X. Hohenlohe. Tu dopiero uyrzałem stan mój oplakany; nie miałem nad 10 t. 500 ludzi, przedemną o 2 mile znajdował się Mu-

rat, z boku Bernadotte, Soult w tyle, każdy z nich dwakroć przynajmniej mocniejszy od Pruskiego korpusu; w obozie naszym żywności, furażu, nie było, lud nagłym i długim ciągnięciem znudzony, konie wycięzione.

Ruszam w lewą, ażebym połączył się w okolicach Strelitz z korpusem X. Saxe Weimar, zbliżył się do Magdeburga, przeszedł Elbę, opatrzył żywnością tę twierdzę i Hameln, nakoniec dokazywał co będzie podobno w tyle woysk nieprzyjacielskich, Przez cały dzień staraiąc się naysilniey, żadney wiadomości nie miałem o dywizyi X. Saxe Weimar; lecz d. 30 idąc od Strelitz ku Dambeck niespodziewanie spotykam, oraz słyszę, że Soult od Elby prosto ku nam zmierza. iakoż wkrótce pod Dambeck nastąpiły z nim gonitwy, Nazajutrz wysłałem Officyerów kilku, ażeby na Elbie zbierali statki; przeprować się wypadało za rzekę pod Boitzenburg i w Lawenburgu. Dywizya tymczasem pośpieszała do Wahren; d. 1 listopada do Alt Schwerin i Glawe. Stan mój widzę pogorzony; złączyłem się wprawdzie z korpusem X. Saxe Weimar; ale żołnierz upadał z utrudzenia i głodu; musieliśmy na noc rozkładać się po wioskach bliższych obozu dla dostania żywności i spoczynku wystawując się nawet na oczywiste niebezpieczeństwo ataku nagłego i rozproszenia.

Czyniliśmy iednak roztropnie, wieczorem oddalały się pojedynczo z obozu regimenta; godziną przed świtaniem przychodziły na miejsce wyznaczone, mil 2 na przód. D. 1 listopada wieczorem nieprzyjaciół pod Wahren uderzył na straż tylną, i przedarł się przez Alt Schwerin, gdzie miałem główną kwaterę. Rozumiałem że ten jest atak zmyślony, ponieważ z mapp wiedzieli wodzowie Francuzcy, że tędy przechodzić niepodobno było; czekam więc ataku prawdziwego uszykowawszy woysko do boju między jeziorami Krakaw i Schwerin. Tymczasem nieprzyjaciół udał się ku Elbie; musieliśmy więc ciągnąć d. 2 do Prestin i Kladrum. Żołnierz umierał prawie z głodu. Nazajutrz idę do Schwerina rozumiejąc, że grobla Lowitz i jezioro zasłonią nam skrzydła miasto zaś żywność dostarczy. D. 4 chciałem iść do Lawenburga, lub uderzyć na dywizye Soult i Bernadotte. Gdyśmy ciągnęli, nieprzyjaciół uderzył na straż tylną pod Kriwitz, dawaliśmy odpor w odwrócie aż do wsi Fahre. Półkownik Osten postawiony w Wittenurgu nie czekając rozkazów opuszcza to miejsce; gdyby w czasie tego zamieszania wodzowie Francuzcy na mnie prosto uderzyli; zostałbym nieomylnie przyparty do jeziora; lecz nadspodzianie tego nie uczynili.

Krwawa pod Fahre bitwa skończyła się ledwie w nocy. Stanąłem w Osdorf; Bernadotte o pół mili będący iuż to powtórnie do kapitulacyi nas wzywał. Odpowiedziałem prosząc raz na zawsze, ażeby Prusakom walczyć gotowym podobnych propozycyi podawać przestał. Ażebym zaś według pierwszego układu nieprzyjaciela iak najdaley odciągnął od brzegów Odry, później z nim walczył gdy każe konieczne. potrzeba, ruszam do Gadebusch i Bogendorf. W nocy atakowane słabo w Salitz prawe skrzydło moje. Do Elby i Lawenburga iść ieszcze mogłem; zważywszy iednak, że pod okiem nieprzyjaciół i w takiej bliskości, czasu mieć nie będę do przeycia rzeki, ażebym uniknął bitwy nazajutrz nieuchronney, idę do Lubbeck i Hamburga. W otwartém polu walcząc z nieprzyjacielem 6 kroćliczniejszym, żadney korzyści spodziewać się nie mogłem dla oręża Pruskiego. Mu-

rat stał na prawém, Soult na lewém u nas skrzydła Bernadotte był w tyle.

D. 5 listopada pod Lubeck przybywamy; wnet osadzone bramy miasta, brzeg Trawe rzeki o której oparłem wojsko, od Travemunde do granic państwa Duńskiego. W tém stanowisku nie było niepodobno bitwę stoczyć; i chociaż z małą wygraną nadzieją, dwa dni przynajmniej mogliśmy odpor dawać najogromniejszej potędze, gdyby wojsko zasilone być mogło żywnością, a każdy żołnierz uczynił, czego po nim wyciągała powinność stanu rycerskiego; lecz niestety, nie mogę dać wszystkim chwalebego świadectwa. D. 6 Francuzi przez bramę Burg wpadają do miasta; chociaż armat 16, i 3 bataliony wstępu bronili; nie weszliby zaś nigdy, gdyby przeciw rozkazowi miemu część dział onych w najpotrzebniejszą chwilę, niewiadomo dla czego uprowadzona nie była. Widząc tak fatalny przypadek zgromadzam ile mogę najwięcej żołnierza, i prowadzę do boju na rynkach i w ulicach. Walczyliśmy dość długo rozmaitem powodzeniem, przelało się z obu stron krwi ni mało; lecz nakońiec miasto całe nappełnił ludem swim nieprzyjaciel, oprzeć się potędze wyższej niepodobno było.

Regimenta Tchammer, Owstien, Brunswick Ols, Magdeburg, Jvernois po większej części poległy albo pojmane. Z całego wojska do nocy nie zgromadziłem głó 10 t. Z tak małą garstką dwie i szereg rzeczy mogłem uczynić; albo z rozpaczą uderzyć na Francuzów ośmiokroć liczniyszych, albo łamiąc obojętność Duńską, wkroczyć do granic tej korony. W przypadku pierwszym nie wątpliwe już było rozproszenie dywizyi naszych, które częstkami pojmane ucierpiałoby nierównie więcej, nizeli poddając się przez kapitulacyą porządną; gwałcić obojętność Duńczyków nie dozwalała roztropność, i wzgląd słuszny na polityczne związki dwóch narodów. Postrzegliśmy więc rano d. 7 listopada że połączeni Murat, Soult, Bernadotte gotują się do ataku nas powszechnego, kapitulować z nimi postanawiam. Dywizye Pruskie były osłabione w kilku poprzedzających bitwach, Lubecką najbardziej marszem nagłym, głodem mianowicie, tak iż bataliony codziem po 40 i 50 ludzi na drodze zostawiać musiały.

G. Pelet odłączył się od nas z 4 szwadronami dragouni Bayer, G. Usedom z 10 huzarów swoich. Podpisując unowę z nieprzyjacielem Officyer Pruski, gdy według zwyczaju podawał liczbę wojska, zrobił omyłkę, zachował lud ubyły. Przekonali się o tej prawdzie Francuzcy wodzowie, i nie znaleźli nad ogół wyżey przezemnie wyrażony. Wojska nasze w najsmutniejszych zdarzeniach okazały mężstwo, wierność, i dotrwanie które w szczęśliwszej porze sławę im niesmiertelną ziednać mogły. Chociaż wszystkie regimenta od d. 14 października wiele utraciły, marsz odbywały nieustanny przez 3 tygodnie, uchodząc 5 do 7 mil codziem; chociaż zbywało na wszelkich potrzebach, żywności, odzieniu kampanii zimowej odpowiadającym, i obuwiu; chociaż nakoniec przez 3 tygodnie chleba nie widzieliśmy prawie, a żołdu od 14 dni zabrakło, wszyscy jednak czynili ochoczo i gorliwie co kazano. Widziałem nawet z pociechą gotowość żołnierza do walki nowej po klęsce w Lubeck odniesionej. Wodz ich spokojny jest z wewnętrznego przekonania, że powinność dopełnił.

LUBECK d. 7 listopada. D. 3 stanęła pod

murami naszymi dywizya wojsk Szwedzkich, która załogę trzymała w Lawenburgu; G. Moerner chciał wnieść do miasta; nie pozwalał Senat wymawiając się obojętnością; zatem Szwedzi biorą w moc bramy, wkra czają do miasta, placąc gotowizną czego potrzebowali. Wkrótce przeszedłszy do portu Travemunde wzięli różne statki, najbardziej narodu swego: nazajutrz siedli na nie i wyszli pod żagle, mając odpływać do Stralsundu. Wiadomo że wiatrem przeciwnym odparci, schronienia szukali w porcie i niewolę znaleźli.

Powtarzać nie będziemy opisanie szturm, który miasto nasze podał w ręce Francuzom, iakoż klęski naszej, którąśmy przez ogień, mordy, pozog odnieśli w dniu strasliwym. Bernadotte świadek swawolli żołnierskiej, gdy tey powściągnąć nie mógł, po skończonej rozprawie dał odezwę do dywizyi swojej; gdzie wychwała wprawdzie mężstwo i odwagę okazaną w potrzebie, lecz oraz napomina, żeby odtąd lepiej karność zachowano, i posłuszeństwo starszyźnie, bez której żadne wojsko trwałe pomyślności i zwycięstwa obiecywać sobie nie powinno; zaleca aby żołnierz względ przyzwyczajony zachował na domy, osoby, i wszelką własność mieszkańców, jeżeli chce wodzów nwołnić od potrzeby karania surowego.

BERLIN d. 13 listopada. X. Hatzfeld przed kilku d. był aresztowany; obwiniali go Francuzi że pisał do X. Hohenlohe jeszcze przed kapitulacyą w Prentzlow, donosząc o stanie, sile, i położeniu wojsk nieprzyjacielskich list przejęto. Zona udaie się do Napoleona, małżonek wolność odzyskał.

WIEDEN d. 5 grudnia. Gazeta dworska o dalszych czynnościach wojny Prusko Francuzkiej donosi co następuje. Magdeburgska twierdza d. 8 listopada bramy otworzyła nieprzyjacielowi. Niewiadomo, co G. Kleist kommandanta do kapitulacyi skłoniło; miał garnizonowych lub z bitwy Auerstaedt przybyłych Generałów 20, Officyerów 800, żołnierzy zdrowych, chorych i ranionych 20 t. armat 800, chorągwi 60, wiele pocisków i wszelkiej amunicyi. Podobno w żywność miasto na długie oblężenie opatrzone nie było, gdyż Bernadotte za G.L. Blucher idący przeiósł 10 t. beczek mąki, 15 t. worów owsa, które tam prowadzono. Cokolwiek było, G. Kleist będzie musiał dać sprawę ścisłą wyższej zwierzchności, za poddanie twierdzy sposobem, który nie może być darowany. D. 11 cały ów garnizon wyciągnął w pole z honorami wprawdzie wojskowemi; lecz natychmiast przed Marszałkiem Ney broń złożył, i wydał konie. Officyerom pozwolono udać się na mieszkanie gdzie się podoba, słowo dawszy że służyć nie będą bez zamiany; żołnierzy zaś do Francyi w niewolę zaprowadzić kazano.

Tegoż d. 11 Hannowerska twierdza Hameln poddała się nieprzyjacielowi; okoliczności tego przypadku nie są wiadome. Dywizya Batawska kraj Oldenburgski opanowała. Ney swoją z pod Magdeburga prowadzi ku brzegom Odry. Napoleon uwiadomiony został, iż swawolni żołnierze zostając się w tyle obozów podczas marszu śpiesznego, zwykli bawić się rabunkiem i rozbojem, tak że drogi i prywatne domy nie są bezpieczne; co się dzieje najbardziej w okolicach miast Lipska, Erfurt, Weimar, Gotha, Wittenberg, Brunswick. Dany przeto jest rozkaz, ażeby miejscowi kommandanci takich ludzi chwyтали, i przed sądem wojskowym stawili dla nkarania przykładowego, używając ku pomocy wojsk

i milicyi kraiovey, iak r. przeszłego czyniono w Szwabii, Bawaryi, Anstryi.

Twierdze Erfurt, Spandau, Wittenberg, Stettin, Custrin opatrzyć i uzbroić do potrzeby kazano. Davoust stanął w Prussach południowych; H. Bonaparte i Lefevre d. 6 listopada z Berlina udali się do Szląska. G. Droy z wojskiem Bawarskiem odebrał rozkaz opasać Głogow; zaczęło się bambardowanie natychmiast, lecz dotąd żadnego skutku nie sprawiło; waleczny komendant broni się do upadłej: o poddaniu się Plessenburga nie słycać. Rozumieć trzeba że innych twierdz Pruskich w Szląsku komendantci, Neisse, Schweidnitz, Glatz, Silberberg, Cosel, Brieg, Laudshut, Lignitz, w spokojney chwili opatruiąc się we wszystko, dadzą odpor przyzwoity Francuzom.

Dywizya Bernadotte naywięcey pracowała w ściganiu G.L. Blucher, i naywięcey straciła, tak dalece, iż w niey pod Lubeck nie liczono uad 12 t. piechoty, tysiąc iazdy. Wodzowi temu winno miasto, że do reszty po szturmie skończonym zrabowane nie było; z trudnością wstrzymał zapalczywość żołnierską. Dotąd ieszcze nie dobrze wiadoma obu stron klęska; po wielu miejscach widziano krew strumieniem płynącą. Nie raz Francuzi na dachy wylazli musieli dając ognia do Prussaków oszańcowanych na nlicy, lub zamkniętych w domu. Łatwo każdy sobie wyobrazić może, iak okropne skutki sprawiła bitwa pośród miasta ludnego, bogatego, z uporem bronionego. Niektórzy Francuzi dawniey osiadli w Lubeck wdaniem się swoim do ziomek, kilka domów ocalili.

Z Generałów Pruskich tak w mieście iakoteż pod Ratkau przez Kapitulacyą poszli w niewolę: Blucher, X. Brunswicki Oels, Natzmer, Lettow, Larisch, Jrving, Oswald, Rudolf, Pletz, Beerén, Heyking, Pelet, Wedel, Wobeser; Półkowników 11 innych Officyerów 507. G. Savary wkroczył do Wismaru, gdzie znalazły się 2 póki huzarów Pruskich każdy po tysiąc koni liczący, i 2 bataliony grenadyerów. Bieg poczty przez wojnę wstrzymany, został przez Francuzów otwarty w Berlinie do Niemiec południowych, zachodnich, i południowey Europy. G. Leopold Berthier stanowszy nad uściem rzeki Trave, gdzie jest port Lubecki (ravemunde, nyrzał Szwedów, którzy siadłszy na okręta wyniszczyć usiłowali pod żagle. Kazał ognia dawać z batteryi: ten nie szkodziłby naywięcey dla odległości miejsca, gdyby wiatr przeciwny gwałtem statków nie odpychał do portu; okoliczność ta Szwedów do poddania się zniwoliła. Miasto Stralsund pilnie opatrzone na długie obłężenie.

NEAPOL d. 4 listopada. Co G. Lucotte uczynił w S. André, to samo Franceschi, sprawił w zamku Gasparina, z tą jednak różnicą, że w tém miejscu Calabrowie liczący z większym uporem walcząc, więcej krwi przelali. Dwa przykłady straszliwe, gdyż w jednym spotkaniu i drugim nikt nie prosił i nie otrzymał przebaczenia, zastraszyły obrońców miasta S. uillace, którzy nie czekając przyścia Francuzów oddalili się do Sycylii na okrętach. G. zaś Franceschi p. śpieszył do Catanzaro. Calabrowie rozumiejąc, że tu nie było załogi nieprzyjacielskiej, miasto ubiedz postanowili. W nocy przybywa Franceschi daie mocną załogę, iazdę i strzelców zostawiwszy w polu na zasadzce; ci o świtanu nagle wpadają na niegotowych rokoszanów, z których żaden prawie nie uszedł z armaty zdobyte. Massena bawi w Monteleone. Regnier w Palmi, Verdier w Mileto, w tych stronach rozruchu nie widać; spokojność mieszkańcom przywrócona.

O poymaniu sławnego Fra Diavolo mamy następujące szczegóły. Widząc namiestnika swego Adelizzi zabitego w utarczce między górami, udał się do okolic Salerno. drugi namiestnik B. lardi poymanym będąc, ażeby uszedł pewney kary, obiecuie Francuzom skarb ukazać. iakoż w lesie pokazał chorągiew bogato haftowaną, o której prawił, że była darem Admirala Sidney Smith. Drugą tey podobną inny towarzysz oddał pod obietnicą zachowania życia. Co większa ieden wyliczeni wskazali Francuzom gdzie szukać należało naczelnika ich Pezza. Ten zaś przeszedłszy przez strażę nieprzyjaciół nie poznany, stanął we wsi Baronisi. Bezbronny był, od ran poniesionych zbolący, w nędznym odzieniu; iednak urodę swoją wszystkich oczy ku sobie zwrócił. Pytany ściśle, wyznał, iż jest ieden z Calabrow, powracający do oyczyny. Zwierzchność osądziła, że do buntu należeć musiał; odesłano go do Salerno. W tém mieście poznany przez żołnierza Neapolitańczyka, pod liczną strażą przybył na karę do stolicy naszej.

DREZNO d. 10 listopada. Wszystkie już regimenta Saskie które w obozach Pruskich kampanią krótką odprawiły, znajdują się na dawnych leżach, iak być zwykło w czasie pokoju; każdy ucierpiał mniej lub więcej, ranionemi i choremi żołnierzami napelnili się szpitale. Klęski na kray ziane podczas wojny terazniejszey długo nam pamiętne zostaną. spokojność mamy domową przynajmniej; dla poymania włocęgów od armii pozostałych surowe środki przedsięwzięto. Dotąd pewney wiadomości niema o przystąpieniu Elektora do Federacyi Renu iako też o liczbie żołnierzy, których dostarczać musi; to nie wątpliwa, że podziśdzień z Sasów żaden w pole nie ruszył.

PARYZ d. 8 listopada. Rząd Francuzki do Włoskich kraiów przesłał zalecenie, ażeby poczynając od d. 1 stycznia r. 1807 żadnego towaru nie godziło się sprowadzać z zagranicy, same tylko wyiowszy płótna i skury. Ta ustawa gwałtowna, ponieważ niszczy handel i przemysł mieszkańców, wszyscy przez Ministra Marescalchi przełożenie uczynili, żądając odmiany; lecz odpowieszono natychmiast, że kray Francuzki sam Włochom dostarczać może wszelkich towarów potrzebnych za mierną cenę, których nie wyrabiają w domu; nie powinni ich szukać u drugich narodów. Słowem na wszystkie yrożby ta iedynie odpowiedź przyszła, że do nowego roku wolno będzie Włochom handlować z postronnemi; odtąd zaś wszelkie z nimi związki usta powinny.

LONDYN d. 11 listopada. G. Miranda znając, iż na pośpiechu naywięcey zależy, prędko postępować zaczyna; i rozumiejąc niektórzy, że nie nie oprze się temu wodzowi, zwłaszcza jeżeli Brytannia W. pomagać zechce. Przed końcem Sierpnia już opanował miasta Coro, Maracaibo nowy Gibraltar, i ludu wiele zgromadził pod chorągiew Columbijską. Gubernator Hiszpański prowincyi Carracas nie długi odpor obiecuie, jeżeli prawdziwe są listy iego pisane do rządów Cumany i Margaretha, które statek Angielski miał przejąć. Wyznaje albowiem, iż nie ma w kraju nad 4400 zbroynych imienia żołnierskiego nie wartych, w kassie mało pieniędzy, w arsenalach mniej amunicyi i oręża. Przydaie nakoniec przestrożę iż cały ład Ameryki południowey zginie bez wątpienia dla Monarchy Katolickiego jeżeli buntownik Miranda na samym wstępie silnego odporu nie znajdzie; odniosłszy pierwiastkowe korzyści; łatwiey pociągnie mieszkańców do powstania i Anglikow znajdzie powolniejszemi w dostarczeniu posiłków.